Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota **N^ro 151.** **21. grudnia 1844.**

Przy zbliżającym się Nowym Roku, Redakcyja uprasza p. p. Prenumeratorów na prowincyi, i tych, którzyby na nowo „Gazetę Lwowską“ na pierwsze półrocze lub pierwszy kwartał r. 1845 zamówić chcieli, aby zawczasu złożyli prenumeratę na najbliższych c. k. pocztamtach lub wprost u c. k. głównego pocztamtu lwowskiego, — tak, aby do 1. stycznia r. 1845 Redakcyja mogła wiedzieć, ile ma egzemplarzy drukować.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

Na pół roku: na c. k. pocztamtach na prowincyi 11 zr. 12 kr. m. k., — na c. k. głównym pocztamcie lwowskim 10 zr. 24 kr. m. k.

Na kwartał: na c. k. pocztamtach na prowincyi: 5 zr. 36 kr. m. k., — na c. k. głównym pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr. m. k.

Dla p. p. Prenumeratorów odbierających Gazetę za biletem w biurze Redakcyi we Lwowie: na pół roku 9 zr. 36 kr. m. k., na kwartał 4 zr. 48 kr. m. k., na miesiąc 2 zr. m. k.

Panom Prenumeratorom w Lwowie będzie na ich żądanie Gazeta do ich pomieszkania odsełana, jeżli prócz zwyczajnej należytości zapłacą z góry na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr., na pół roku 1 zr. 30 kr. m. k.

Przegląd artykułów.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Podług dziennika *Phare* wychodzącego w Bajonie następujący są jenerałowie, którym rozkazano oddalić się z Madrytu i udać się na wyznaczone dla nich miejsca: jenerał dywizyi Ferraz, były jeneralny inspektor konnicy, do Talawery de la Reyna; jenerałowie: Tena, były dyrektor całego sztabu do Kuenka; Camba, były minister wojny do Nawary; Van Halen, brat hrabiego de Peracamps, do Walencyi; Chacon, były jeneralny kapitan Madrytu do Staréj Kastylii; Olloqui, do Sewili; Villapadierna do Nowéj Kastylii; Isidro, do Galicyi; Lebrun do Aragonii. W Sewili wyznaczono kilku osobom prywatnym, a między temi dwóm dawnym deputowanym, podobnież siedziby przymusowe. Również schwytano w Saragosie czternastu oby-

wateli i odesłano do Kuenka, Toledo i Guadalaxara.

Nogueras, brygadyjer Ozorio tudzież inni Ayjakuchowie, mieli się pojawić na granicy portugalskiéj; wszelako władze mają się na baczności. Osławiony zbójca Nawarro, zwany Abdel-Kaderem Andaluzyi został schwytany z kilkoma ludźmi z swojéj bandy na publicznym placu w Lucena.

Francyja.

Z Paryża dnia 8. grudnia. Dwoma Królewskiemi rozporządzeniami otworzono dla ministra wojny nadzwyczajne kredyta, to jest jeden na 5 milijonów franków z powodu podwyższonéj ceny furażu i żywności, a drugi na 6 milijonów 300,000 franków na nieprzewidziane nagłe wydatki w Algieryi na budżet bieżącego roku. Dzienniki opozycyjne powstają przezto jeszcze bardziéj na tę nadzwyczajną wspaniałomyślność, która podczas zawarcia pokoju z państwem marokańskiém, pokonanemu nieprzyjacielowi, który już 12 milijonów franków na to był przygotował, wojenne koszta darowała. Dziennik *Constitutionnel* jest tego zdania, że pomienione dwa kredyta zrobią znaczny uszczérbek w przewyżkach zaproponowanych dochodów, na które tak mocno liczyli ministrowie dla pokrycia nadzwyczajnego podatku na budlowe krajowe, a przytém nie ma jeszcze zawsze kosztów ministra marynarki za wyprawę do państwa marokańskiego.

Odcień lewéj strony uczynił nagle opozycyją przeciw panu Thiers. Powodem do tego była kwestyja dotycząca nauki, w któréj pomieniony odcień żąda stanowczego wystąpienia lewego centrum. Niespodziane rozdwojenie, z któregoby mogło wyniknąć całkiem nowe stanowisko stronnictw w izbie deputowanych, sprawiło wielkie wrażenie, a to tém bardziéj, ileże hrabia Molé, jak słychać, stara się już wszelkiémi sposobami korzystać z téj dywersyi i zrealizować wraz z przewodźcami odpadniętego od pana Thiersa odcienia swój projekt koalicyi, którego przeszłego roku nie mógł do skutku przywieść. Hrabia Molé, jak zapewniają, uczyniłby w tym zamiarze tak zwanéj młodéj lewéj stronie koncesyje w kwestyi o nauce. Wyprawę przeciw gabinetowi rozpocząłby pan Salvandy podczas debaty nad adresem, i główną swą zaczépkę uzasadniłby na zawartym z państwem marokańskiém traktacie; do paragrafu, który bez wątpienia zawiérać będzie mowa z tronu ze względu na ten wypadek, zaproponowałby poprawkę, a ta wyrażałaby naganę, wymierzoną na zachowane w téj sprawie przez gabinet postępowanie. Jeżliby się udało uzyskać dla téj poprawki większość, i jeżliby gabinet z d. 29. październike ujrzał się przezto zmuszonym uchylić się od kierunku spraw publicznych, wtedy hrabia Molé wraz z panami Salvandy, Dufaure, Passy, Dary i Bugeaud, tudzież z trzema członkami teraźniejszéj administracyi, to jest z panem Mackau, Lacave-Laplagne i Cunin-Gridaine stanowiłby nową administracyją. Jednakże dotychczas nié ma jak tylko około 200 deputowanych obecnych w Paryżu. Aż wtedy, gdy się izba deputowanych ukonstytuje i dla siebie biura obierze, możnaby z niejaką pewnością pod względem ukształcenia się większości niejaki wniosek wyprowadzić.

W listach nadesłanych z Tlemezenu pod d. 15. listopada donoszą, że pomimo wyraźnego zastrzeżenia w zawartym z państwem marokańskiem traktacie pokoju, dawny Kajd Uszdy, Ben Hamida, jeden z głównych podżegaczów ostatniéj wojny, znowu zajął w Uszda swoję posadę. Tchnie on takąż samą jak przedtém nienawiścią ku Francyi, i skoro objął swoję posadę, zaraz zakazał dowozić żywność do obozu w Lalla Magrnia, tak iż francuzkie wojsko zaczynało już głód ciérpieć. Pod opieką Ben Hamida, rozłożył się Abd-el Kader obozem tylko na odległość sześciu do ośmiu mil od Uszdy; jeźdźcy jego docierali aż do francuzkich przednich straży i namawiali sprzymierzone z Francuzami plemiona do odpadnięcia.

—— dnia 9. grudnia. Zaciągnienie długu 200 milijonów franków odbyło się dziś o godzinie dwunastéj w południe w ministeryjum finansów. Jedynemi osobami, które się ofiarowały zaliczyć tę pożyczkę, byli pp. Rothszyld, tudzież de St. Didier i Bandau, ten ostatni jako pełnomocnik poborców jeneralnych, następnie panowie Hottinger i spółka, Durand i Baring; atoli podana przez piérwsze towarzystwo kwota wynosiła 84 franków 75 centymów, a kwota podana przez ostatnie 85 franków 95 centymów, i z tego powodu przyznano pomienioną pożyczkę panom Rothszyld tudzież de St. Didier i Baudau. Ponieważ podane kwoty przewyższyły ustanowioną przez ministra finansów cenę przeto i najniższości jéj nie ogłoszono.

Dla braku ważniejszych przedmiotów zajmują się francuzkie dzienniki ciągle przyszłym amerykańskim wyborem prezydenta i domniemanémi z tąd skutkami. *Journal des Debats*

jest tego zdania, że wybór p. Polk nie zdoła bynajmniéj rozwiązać tych trudności, w jakie się Zjednoczone Stany od niemal ośmiu lat zawikłały; do tego potrzebaby silnego i odważnego ramienia, takiego, jakie ma pan Clay. Przeciwnie zaś przez dążności, które sprzyjały wyborowi pana Polk, zaburzy się nietylko spokojność państw, ale nawet sama Unija zachwiać się może. Niezwłoczne wykonanie obu głównych środków, to jest cłowéj taryfy i przyłączenia państwa Texas, których się po prezydenctwie pana Polk spodziéwają, zdaje się być bardzo niepodobném do prawdy. A że wybór tego polityka dla wielu intryg otworzył pole i oddał sprawy publiczne pod wpływ przypadkowych przyczyn i niespodziéwanych, przemijających wypadków, przeto trudno z niejaką pewnością przypowiedziéć los Ameryki Północnéj na przyszłe cztéry lata. Jednakże między dziénnikami demokratycznéj partyi, życzącéj sobie pomyślnego skutku, odznacza się najbardziéj jako obrońca dziénnik *National*, który w ostatnich swych uwagach, rozszérzoną przez angielskie dziénniki obawę, iż zwycięztwo demokratów będzie dokonaniem bankructwa Stanów Zjednoczonych, zbija przezto, iż z jednéj strony wyraża to przekonanie, że stronnictwo demokratyczne położy raczéj koniec finansowym wykrętom whigów, a oszczędności i industryi użyje za skuteczny środek do wzmocnienia publicznego kredytu, z drugiéj strony zaś uważa to za przesąd, gdy w ogóle pojedyńczym państwom Stanów Zjednoczonych zadajemy, że swym wierzycielom nie dotrzymują słowa. W tém ostatniém odniesieniu tak się wyraża pomieniony dziénnik: »Z resztą jakiżto jest stan amerykańskiego długu? składa on się z jednéj części, która cięży na rządzie, a z drugich, które ciężą na pojedyńczych państwach. Co się dotyczy długu rządowego, ten jest mały, a dochody Stanów Zjednoczonych przewyższają pretensyje, które do nich sobie rościć można. Oprócz tego wiadomo, — a to jest przykład, którego Anglija naśladować nie może, — że ten rząd spłacił kapitał i prowizyję od znacznego podczas wojny o niepodległość i podczas wojny 1812 roku zaciągniętego długu; i gdyby tego potrzeba było, tedy mógłby swój nowy dług w dwóch latach spłacić. Pozostają więc tylko pojedyńcze państwa, a rząd nie może przyjąć na siebie spłacenia ich długów, bez obalenia całego politycznego systemu Unii. Atoli wiele państw nié ma żadnych długów, inne mają tylko nieznaczne, a Nowy Jork, Wirginija, Ohio, Luzyjana i Alabama, krótko mówiąc, znaczna większość państw zadłużonych, płaciła zawsze swym wierzycielom należące się procenta. Tylko 5 lub 6 wstrzymało się z wypłatą, a między niémi Pensylwanija; która ma nie mniéj jak 250 milijonów franków długu, oto największy dług ze wszystkich. Atoli to ostatnie państwo było dotknięte wielkiém nieszczęściem. Niedostatek gotówki sprowadził prawie we wszystkich jego bankach bankructwo. Jednakże wydano rozkazy, aby znowu spiesznie zaczęto spłacać długi. Na rzetelnéj chęci nigdy niezbywało, a przecież przypuścić można, że jak osoba tak i państwo popaść może w chwilowy kłopot, chociaż przezto może być poczciwe i rzetelne. Pensylwanija chciała zawiele i w nazbyt krótkim czasie realizować, a prośba się nie powiodła. Oto stan państw zadłużonych. Wszystkie starają się ile możności uiścić się w swéj powinności; ale trzeba im dać czas do uporządkowania swych stosunków. Nie za pomocą dochodów z kanałów, lecz za pomocą dobrego i dostatniego systemu upodatkowania będą długi spłacone. Ale w tak młodym kraju, jakim jest Ameryka, nie dadzą się podatki za jednym razem podwoić lub potroić, zwłaszcza gdy ludność po niezmiernych przestrzeniach jest rozrzucona i dotychczas tylko do bardzo lekkich danin przezwyczajona. A zatém wszystkie państwa są w stanie spłacenia swoich długów, co nawet niezawodnie nastąpi. Jedno tylko państwo Missury wzbraniało się uznać swój dług, a to dlatego, że takowy nie z przynależnémi formalnościami zaciągnięto. Może uczyniło niesłusznie, ale na wszelki wypadek zaprzeczanie to jest dalekiém od oszukańczego bankructwa. Nakoniec Anglicy znają lepiéj, niż ktokolwiekbądź lichwiarskie warunki, pod którémi Zjednoczonym Stanom pożyczyli pieniądze. Spekulanci ciągnęli dość wielki zysk z pożyczki, aby mogli zaczekać, pokąd wierzyciele im nie zapłacą i nie zaspokoją ich należytości, pochodzących z nadzwyczajnych wydatków, do których oni przez złudną ponętę londyńskiéj giełdy przywiedzeni zostali.«

Szwajcaryja.

Dziénniki wychodzące w Zurychu z dnia 9go grudnia zawiérają wiadomości z Lucerny po dzień 8. w wieczór. Rano między 5tą i 6tą godziną przyszło w Lucernie między patrolą złożoną z czterdziestu ludzi wojska rządowego a niemal dwudziestą uzbrojonymi liberalistami do starcia się, w którém nawzajem padło 10 do dwunastu strzałów. Słychać, że było zakrojono na większą utarczkę, ale że zaszła zdrada. Rząd kazał w zbrojowni przygotować

kartacze, i uwięził kilku znakomitych ludzi, jako to: najwyższego sędziego Kopp, pułkownika Guggendüler, dra. R. Steiger i t. d.

W listach nadesłanych z Lucerny z dnia 8go wieczorem a z Arawy z dnia 9go grudnia potwierdzono, że rząd przełożonego kantonu odniósł zupełne zwycięztwo nietylko w saméj Lucernie, gdzie radykaliści chcieli opanować zbrojownią, ale także podczas przejścia przez Emmę, niemal o trzy ćwierci mili od miasta, nad ochotnikami, którzy z innych kantonów przeciwnikom Jezuitów w pomoc spieszyli. Z obu stron przyszło do rozlewu krwi. Wojsko kantonu Lucerny cofnęło się zewsząd do miasta, gdzie hersztów uwięziono. Między uwięzionymi znajdował się także Kasp. Pfyffer. Słychać, że wielu zbiegów pierzchnęło w kantony Solury i Argowii.

Rossyja.

Ukaz cesarski do p. zarządzającego ministerstwem skarbu z dnia 20. października 1844: »Stosując się do ilości wydatków przewidywanych na rok 1845 z rzeczy budowania St. Petersburgsko Moskiewskiéj drogi żelaznéj, uznaliśmy za potrzebną otworzyć na ten przedmiot pożyczkę zagraniczną w summie 12 milijonów rubli śr. na tych samych zasadach, na jakich była zawarta trzecia 4-procentowa pożyczka.

Właśnie co wydanym ukazem zamierzono w rossyjskiém państwie uorganizować obywatelskie między Żydami ukształcenie, i w téj mierze nakazano urządzić osobne szkoły. Pomieniony ukaz zawiéra tylko najogólniejsze podstawy wychowywania Izraelitów, podług których cały plan ma być wykonany. Szczegółowe wykonanie tegoż poruczono ministrowi publicznego oświecenia.

Dzienniki Berlińskie donoszą z Petersburga pod dniem 30. listopada: Od kilku tygodni skończyła się tegoroczna wyprawa przeciw buntowniczym Góralom na Kaukazie. Czynny tamtejszy korpus naszego wojska koncentruje się podczas zimy w przeznaczonych dla siebie załogach, ale i tam po odbytych trudach lata nie wolno mu oddawać się trwałemu spoczynkowi, lecz musi on nieprzerwanie dawać baczność na wszystkie obroty nieprzyjaciela; gdyż Górale właśnie w zimie, w którymto czasie sądzą się być najmniéj niepokojeni od Rossyjan, wykonywują zwykle najśmielsze przeciw nich operacyje i z niepojętą szybkością odbywają najdalsze i najprzykrzejsze pochody, napadają na górzyste, nieliczną załogą obwarowane twierdze, i dopuszczają się między spokojnemi i poddańczemi plemionami najzuchwalszego łupieztwa. — I tak nawet tegoroczna wyprawa rozpoczęta pod wiosnę tak liczną zbrojną siłą, zakończyła się bez stanowczego skutku i nie przyniosła tych rezultatów, jakich się po niéj z taką pewnością spodziewano. Podbicie więc Górali jest jeszcze zawsze niepewnéj przyszłości pozostawione.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(*Z korespondencyi prywatnéj*).

Z Lwowa, dnia 20. grudnia. W handlu produktami krajowemi nie ma jeszcze stałych widoków, i chociaż z nastaniem lepszéj drogi cena tak wódki jak i zboża trochę potaniała, nie słychać jednak o znacznych sprzedażach. — W przeszłym roku o tym czasie zboże miało odbyt do Gdańska, a cena była nizka; konsumcyja wódki była ogromna i trunek ten za bezcen sprzedawano. Dziś zaś handel zbożem na spekulacyję zagraniczną zupełnie ustał, tymczasem cena onego dość wysoka, — wódka stała się produktem pogardzonym, już prawie nikt o niéj wiedzićć nie chce, a przecież cena jéj w porównaniu z przeszłoroczną niemal w dwyjnasób się podniosła. Jeźli złe urodzaje tegoroczne są dostatecznym powodem do wytłumaczenia téj sprzeczności, to na stałość teraźniejszych cen rachować można; w przeciwnym zaś razie ceny o tyle spaść muszą, ile do przywrócenia należytego stosunku potrzeba będzie. — Za garniec wódki szumowéj dostać można po 17 do 18 kr. Okowitéj 26 do 27 kr. m. k. z warunkiem zaś oddania jéj w późniejszych miesiącach trudno dostać więcéj jak 15 do 16 kr. za wódkę szumową, a 24 do 25 kr. za okowitę. Za korzec pszenicy płacą po 3 zr. 36 kr. do 4 zr., żyta 2 zr. 36. do 2 zr. 48 kr.; jęczmienia 2 zr. 12 kr. do 2 zr. 24 kr., hreczki 2 zr. 36 kr. do 2 zr. 40 kr. m. k.

Od Dukli *w połowie grudnia.* — Ani wiosna, ani lato nie obdarzyło nas tak stałą pogodą, tak pięknémi dniami, jakich nam blizko od dwóch tygodni łaskawy, lubo mroźny, użycza grudzień. Zdawaćby się mogło, że rok bieżący ostatkiem dni swoich chce przebłagać świat za wszystkie wyrządzone mu psoty, że niemal i nas chce przekupić, abyśmy, mając o nim mówić, nie wypominali mu wszystkiego złego, jakiego był sprawcą, nie obsypali go zarzutami, na jakie zasłużył. Piękna to cnota, do któréj pełnienia codzienny upomina

nas paciorek: *Aby odpuszczać winowajcom swoim;* ależto przecie byłoby nad ludzkie siły, ażeby się nawet nie uskarzyć, nie wynurzyć żalów, choćby już tylko dla ulżenia sobie ciężaru strapienia. Jeszcze gdyby to nas samych dotknęły te klęski, pocieszalibyśmy się cudzém dobrem, powodzeniem bliźniego; lecz tego samego losu, a może i cięższego jeszcze, doznały, nie mówię już sąsiednie kraje, ale i Niemcy i Francyja, a nawet i antypody nasze; wszędzie słoty, powodzie, orkany, trzęsienia ziemi — wszędzie zniszczenie! Jużto nic innego, tylko pewno ów h a k Szylerowski:

Na którym Jowiszowe palce,
Świat zawiesiwszy, wprawiły w obroty,
Aby nie poszedł w kawałce...

musiał się nadcheltać, i oczywiście planeta nasz już się nie obraca normalnie, i nie bez tego, aby w maszynie co się nie przetarło. Cóżkolwiek bądź, mamy przynajmniéj prawo nietylko się uskarzyć, ale tak niepoczciwy rok i denuncyjować publicznie, zwłaszcza, gdy to nie będzie ani plotką, ani obmową, ale szczérą prawdą — dla przestrogi przyszłemu. A choćbyśmy się wreszcie i wspaniałomyślnością uniesli, puścili mu płazem uszczerbek w materyjalnych korzyściach, przebaczyli ten *deficit*, który nie w jednéj okaże się kieszeni, — ale jakże tu zapomnieć tę całoroczną ciapkaninę, w któréj równie człowiek i bydlątko, jak i kwiatek brodził, tę potyraną wiosnę, to pokrzywdzone lato, gdzie wiecznie dżdżyste niebo nie przepuszczając promieni słonecznych, nie dozwalało ani przechadzki do lasku, ani dumki nad srébrnym strumykiem, ani żadnéj rzeczy ku podniecie tkliwego uczucia, wzniosłéj myśli, słodkiego marzenia, tych żywiołów umysłowego bytu śmiertelnika! Gdy się cofam pamięcią w ten cały szereg materyjalnych i duchowych niepowodzeń roku właśnie upływającego, gdy, podobnie śpiewakowi *zbawienia świata**), przychodzi mi zawołać: »O przybywajcie ku wspomnieniu chwile!...« Czemuż równie jemu wspomnieć nie mogę podobnych »ranków, jakie on przeżył tak słodko, tak mile, w liczbie niewinnych dziatek i kochanków«, lub gdy w B r ü h l u »widząc wschód słońca, piérwszy raz uczuł urok przyrodzenia?...« Ale bo téżto i nie sztuka zachwycać się, kiedy np. »po strojnéj rumiankiem i miętką naturze, słońce strzélając swych promieni krocie, w rumianéj zorzy czarującéj chmurze, lice podnosiło w złocie« — lub gdy »głos skowronka, słowika i kura, w hymn dziękczynienia wiązała natura«? . . . Nic naturalniejszego — ale było proszę unosić się takiemi ślicznościami w roku uchodzącym! Ręczę, że ani głos kury nie byłby był w stanie uwdzięczyć mazgaja-natury; albo piękna rzecz, gdy słońce, choć się czasem i podniosło w złocie, lice swoje zawsze tylko oglądało w b ł o c i e!

Nie zarażajmy się wszakże sentymentem tkliwego piewcy, rzućmy lirę, — i prozą, jaka rzeczywistości poziomego przedmiotu przystoi, powiedzmy o upłynionym roku, co powiedzieć mamy. Cały jego przeciąg moglibyśmy jednem słowem potępić; cokolwiek więc powiemy, w tém większą powinno nam być policzone zasługę.

Zimę, jak już od lat kilku, mieliśmy i w tym roku niestałą. Śniegi tak wcześnie i obficie spadłe, wnet wiatrami południowemi zwiane, obległy po nizinach. Zasiéwy ozime, w połowie odkryte, w połowie zaspami przywalone, ucierpiały wielce, szczególniéj żyto, którego też plon, nieporatowany wiosną, tak co do ziarna, jak i ilości jego, zupełnie prawie zawiódł powzięte w jesieni nadzieje, tak dalece, że kto nie ma przeszłorocznego zapasu, uczciwego kawałka chleba nie zjé. Cóż powiedzieć o wiośnie, o lecie? Ledwie téżto Maj poświécił naszemu podgórzu kilkoma pogodnemi dniami, jakby tylko z osobliwego dla kartofli faworu, który wszakże zdradliwym nazwaćby można, bo na cóż się im przydał? Wlazłyć szczęśliwie w ziemię, ale tylko na umęczenie swoje. Wzdychając ciągle a daremnie za promieniem słonecznym, któryby je ogrzał, marniejąc w zimnie i wilgoci aż do najpóźniejszej jesieni, po wzgórkach tylko, lub jeżeli przed słotami okopane były, jaki taki plon dały; po nizinach zaś, zwłaszcza w glinkowatéj glebie, zupełnie chybiły. — Mało co pomyślniejszego powiedzieć możemy o innych ziemiopłodach. Ciągłe słoty i zimna, ani uprawić ziemi należycie ani posiéwom rozkrzewić się dozwoliły. Zboża też wszelkiego rodzaju, po nader mozolnych zbiorach, o trzecią część mniéj mamy, niż roku zeszłego, ziarno niedorodne, namłot bardzo lichy — a przecieżto nasza górzysta okolica szczęśliwszą była w téj mierze od równin, gdzie ciągłe dészcze i Lipcowa powódź, dotkliwszą, bo powszechniejszą klęskę zadały. — Konicze i siana, wcześnie posieczone, zebrano szczęśliwie i dosyć obficie; o zbiorze jednak drugiego koniczu i otawy, już tego powiedzieć nie można — nasienie zaś koniczu zupełnie przepadło. — Jeden tylko len, nie zbyt wcześnie posiany, jakby wynagradza-

*) Obacz *Rozmaitości* z dnia 30. list. b. r. Nr. 48.

jąc nieurodzaj kilku lat poprzednich, udał się dosyć dobrze; ale przędzianko, jakkolwiek pomocne ku opędzeniu drobnych potrzeb chłopka, nie zasłoni go od przednowku, którym już teraz się trapi.

Do tych smutnych w przyszłość widoków, przychodzi jeszcze troska o bydełko, tę jedyną nadzieję pomocy na przednowku. Zaraza na bydło, pojawiwszy się z końcem Października, rozszérza się zgubnie po okolicznych wioskach, — tu owdzie już znaczną wyrządziła stratę, — popłoch powszechny, — na pograniczu wiosek stoją warty, palą się ognie — nie ujrzysz bydlęcia na publicznych drogach, — jarmarki ustały, — trwoga o dobytek ogarnia dwory i chaty. Jeszcze też tegoby brakło, aby ten rok, nieurodzajem i powodzią tak smutnie się odznaczający, uczynić na zawsze rolnikowi pamiętnym! Dziwna to przecież, że w czasach tak ofitujących w odkrycia i wynalazki, nikt nie wpadnie na środek, już nie mówię zaradczy, gdy bydlę chorobą dotknęte, ale przynajmniéj zdrowe jeszcze bydło od zarazy z pewnością chroniący. Czosnek, dziegiec, jałowiec, assafetyda, i rozmaite tego rodzaju mieszaniny, nie okazały się skutecznémi. Sławny Hydropata O e r t e l ogłasza w augsburgskiéj Gazecie, że woda niezawodnym środkiem, — ale nie podaje sposobu jéj użycia. Czyliż odkrycie pewnego środka na zawsze już niepodobieństwem zostanie? Każda choroba, każde nadwerężenie normalnego stanu źwiérzęcego organizmu, powstające nie tak z przypadku, jak raczéj ze zbiegu i zetknięcia się nieprzyjaznych temuż organizmowi żywiołów, ma zapewne odpowiednie w naturze lekarstwo. Przypuszczenie to nie jest paradoxem, ma bowiem za sobą analogiczne przynajmniéj dowody. Wszakże i przeciw dżumie nie znano długo żadnego środka, a przecież znalazł się on w pewnym stopniu ciepła, neutralizującego zabójcze miazma; wszak i ospa długo decymowała ród ludzki, zanim Jenner w krowiency skuteczną odkrył ochronę; i tu więc może powiodłoby się komu odkrycie zaradczego sposobu. Idzie tedy nadewszystko o zachętę w czynieniu doświadczeń. Czy to z dobrowolnych składek obywatelów życzliwych krajowi, czyli z uradzenia S t a n ó w naszych, myślę, iżby należało poświęcić kapitalik, któryby w listach zastawnych procentem wzrastając, był dla szczęśliwego wynalazcy nagrodą pracy, straconego czasu i łożonych wydatków. Wzywamy Redaktora *Tygodnika rolniczego*, którego usiłowaniom ku pożytkowi krajowemu dążącym, każdy sprawiedliwość odda, aby w piśmie swojém przemówił w téj myśli obszérniéj. Obym był wieszczem, że tą drogą najpewniéj da się tego celu dopiąć! W naszych pomnikowych czasach, tu jeszcze byłoby pole na pomnik niepożyty czasem, bo na pomnik błogosławieństwa najszanowniejszéj klasy, pracowitego rolniczego ludu.

O handlu zbożowym także niewiele jesteśmy w stanie powiedzieć. Sąsiedzi za Bieszczadem nie potrzebowali naszego zasiłku; włościanin, dzięki Bogu, nie doznawał przednowku; nie było więc pokupu na żaden prawie rodzaj zboża, i ceny na wiosnę stały bardzo nizko: żyta korzec 4 do 5 zr., pszenicy i grochu 6 do 7 zr., jęczmienia 3 do 4 zr., ziemniaków 1 zr. 15 kr. do 1 zr. 30 kr. w. w. i t. p. Dopiéro ku żniwom, gdy plon wszelkich płodów dał się już obliczać, podniosły się ceny o 2 do 3 zr. w. w. na każdym gatunku zboża i wzmogło się dopytywanie. W czasie zasiewów jeszcze wyżéj poszły, a gdy przez nieustające deszcze bezdenne prawie porobiły się drogi, ubieganie się kupców było tak skwapliwe i powszechne, jak już od dawnych nie zapamiętamy czasów. Jednak, choć ceny podawali dobre, nie znaleźli ochoty do sprzedaży. Ceny te, 10 zr. w. w. żyto, 12 zr. pszenica, utrzymają się zapewne, jeżeli dowóz z Węgier, dokąd udali się żydkowie, i jak słychać, już do 3000 korcy zakupili, nie zrobi jakiéj różnicy; o czém jednak wątpimy, tak dla trudności przywozu, jak i dla tego, że potrzeba miejscowa — a cóż dopiéro dalszych obwodów, które więcéj od nas ucierpiały — okaże się znaczniejszą, jak obliczamy obecnie. Śmiało tedy wróżyć możemy wyższe jeszcze ceny na wiosnę, zwłaszcza, że w zasiewach jesiennych to ślimaki, to słoty, to opóźniona pora niemało poczyniły szkody.

(Dokończenie nastąpi.)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 51. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Fraúciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nadzw.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru 151. Gazety Lwowskiej.

3945

DONIESIENIA LITERACKIE, MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

we

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnéj.)

Zamówienie dzienników i pism peryjodycznych na rok 1845.

Z kończącym się rokiem niniejszym 1844, ma sobie za obowiązek niżéj podpisany właściciel KSIĘGARNI WE LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE przypomnieć szanownéj publiczności a mianowicie tym, którzy za jego pośrednictwem wszelkie nowości ze świata literackiego otrzymują, iż wszelkie tegoroczne zaliczenia tak na dzieła jako też pisma czasowe właśnie w tym miesiącu kończą się; uprasza tedy wszystkich swoich łaskawców bądź o ponowienie prenumeraty na pisma też same w nadchodzącym roku 1845 wydawać się mające, bądź też o zaliczenie na nowe zupełnie pisma i dzieła, a to tym końcem, aby takowi z powodu przerwy w zamówieniu żadnego opóźnienia w przesyłce tych pism i w regularném ich pobieraniu nie doznali, co w razie przeciwnym z niemałą niedogodnością czytających nastąpićby musiało.

Lwów, dnia 7. grudnia 1844.

Jan Milikowski.

(3)

Studien.

(Novellen-Sammlung)

von Adalbert Stifter.

Gr. 12. Velinpapier 1 und 2 Band Im Umschlag geheftet 5 fl. C. M.

Inhalt: 1. Band. Der Condor Feldblumen. Das Haidedorf — 2 Band. Der Hochwald Die Narrenburg.

Gustav Heckenast in Pesth.

IRIS.

Taschenbuch für das Jahr 1845.

Herausgegeben von **Johann Grafen Mailáth.**

Sechster Jahrgang. Mit sechs prachtvollen Stahlstichen. Preis: In Seide gebunden 5 fl. C. M.

Inhalt:

Die Jägerbraut. Novelle vom Walter Tesche. mit einem Stahlstich. — Ein Nachtstück. Gedicht von L. G. Neumann. — Joachim Haspinger, der Kapuziner, Gedicht von A. Fischer. — Auf der Reise. Gedicht von Ph. v. Körber. — Das Blumenmädchen. Gedicht von J. G. Seidl Mit einem Stahlstich. — Merced. Novelle von Betty Paoli. — Uska. Gedicht von J. G. Seidl. — Aphorismen von M. Enk. — Eine Improvisation. Gedicht von C. E. Langer. — Der Cymbalschläger. Gedicht von Levitschnigg Mit einem Stahlstich. — Die berühmten Liebespaare der Araber. Von Hammer-Purgstall.. — Der Zauberring. Romanze von A. Bube. — Der Christabend. Gedicht von C. Hell. — Die gefrornen Fenster. Gedicht von Caroline D. — Meiner kleinen Tochter Tod. Gedicht von Julie Gräfin Oldofredi-Hager. — Zum Malen. Gedicht von J. G. Seidl. Mit einem Stahlstich. — Aus Schleifers Nachlaß, Gedichte. — Der Hagestolz. Novelle von Adalb. Stifter. — Der Orientale. Gedicht von O. Prechtler. Mit einem Stahlstich. Sehnsucht nach Italien. Gedicht von O. Prechtler. — Rosenpost Gedicht von Natalie.

G. Heckenast in Pesth.

Weihnachts-Artikel.

Europäische Gallerie. Eine Auswahl der Meisterwerke der größten Maler aller Zeiten und Schulen, in Stahlstichen von Englands ausgezeichnetsten Künstlern. Erscheint in 24 Lieferungen. Folio, zum Subscrip.-Preis von á 1 fl.

Sporschil. die große Chronik v. 1813, 14 u. 1815. Mit 6 Stahlstichen: 23 Schlachtplänen und 4 Uebersichtskarten. 6 Bde. 5- Ster.-Aufl. 10 fl.

— — Mit Nachträgen cplt 13 fl.

— — Neues Heldenbuch für die deutsche Jugend. 3 Bde. Mit 25 Stahlstichen. 3 fl.

G. Westermann in Braunschweig.

Im Verlage von **F. Gutsch & Rupp** (Artistisches Institut) in Karlsruhe sind nachfolgende Werke, volksfaßlich bearbeitet aus der Feder der gefeiertsten Schriftsteller erschienen und in jeder Buchhandlung vorräthig:

Naturgeschichte des Steinreichs.

Von **Dr. K. C. v. Leonhard.**

Volksfaßlich und in Beziehung auf bürgerliches Leben, Gewerbe und Künste bearbeitet.

Erster Theil. geheftet. 9 gGr

Himmelskunde.

Von **Moriz A. Stern.**

Volksfaßlich bearbeitet. Erster Theil. geheftet. 9 gGr.

Chemie.

Von **Dr. F. A. Walchner.**

Volksfaßlich und in Bezug auf Gewerbe und bürgerliches Leben bearbeitet.

Erster Theil. geheftet. 34 kr.

☞ Ist bereits in mehren Schulen zum Gebrauch eingeführt.

Dalszy ciąg

Dalszy ciąg Dodatku nadzwyczajnego do Nru. 151 Gazety Lwowskiéj.

3637 (3)

Szósty obrachunek

c. k. uprzyw.

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA

(adryjatyckiego towarzystwa zabezpieczającego)

w Tryjeście.

Na głównem posiedzeniu akcyjonaryjuszów tegoż Towarzystwa dnia 16. października r. b. przedłożono następujący obrachunek co do wypadków przedsiębierstw w szóstym roku rachunkowym, to jest od 1. lipca 1843 do 30. czerwca 1844:

Z zamknięcia piątego obrachunku prócz oddzielnego funduszu rezerwowego zatrzymano summę . .		538,450 zr.
Całkowity wpływ za premije w szóstym roku rachunkowym za ogólną zabezpieczoną summę 224,369,793 zr. 11 kr.		1,050,046 zr. 58 kr.
Dochód z obrotu funduszu wyniósł . . .		20,945 zr. 38 kr.
		1,609,442 zr. 36 kr.
Od tego odtrąciwszy:		
Wynagrodzenie szkód, zabezpieczenia z innymi wspólne i wszelkie inne koszta		860,670 zr. 9 kr.
Pozostało .		748,772 zr. 27 kr.
Z téj summy odłożono na przypadek potrzeby wynagrodzenia bieżących jeszcze zabezpieczeń . . .	698,200 zr.	
a na fundusz rezerwowy . . .	11,761 zr.	
razem .		709,961 zr.
Pozostaje tedy czystego dochodu .		38,811 zr. 27 kr.

który podzielony pomiędzy akcyje, mające udział w teraźniejszym obrachunku, daje dywidendę na każdę akcyję po 20 zr. 30 kr.

Stan oddzielnego funduszu rezerwowego.

Z zamknięcia rachunków przeszłorocznych, fundusz rezerwowy czynił	59,131 zr 26 kr.
Do tego dodać należy:	
Procent od tegoż funduszu	2,660 zr. 54 kr.
Agio z niektórych zwróconych akcyj	2,057 zr. — —
Odłożono z tegorocznego przychodu . . .	11,761 zr. — —
A zatém dnia 30. czerwca 1844 wynosił fundusz rezerwowy	75,610 zr. 20 kr.

W Tryjeście dnia 16. października 1844.

Niżéj podpisana główna ajencyja odwołując się do powyższego zwykłym sposobem publicznie zdanego rachunku, korzysta z téj sposobności, aby z swéj strony złożyć dzięki za udział, którego doznała od P. T. zgłaszających się licznie o zabezpieczenie i za okazane przez to zaufanie. Zarazem uprasze o dalsze zgłaszanie się do niéj o zabezpieczenie, w któréj to mierze, tém większą może mieć nadzieję, iż powyższe sprawozdanie rachunkowe tak bardzo za **Riunione Adriatica** przemawia.— Niech nam będzie wolno następujące jeszcze dodać uwagi:

Lubo pożyteczność Zakładów zabezpieczających w każdym względzie jest udowodnioną, jednakże wielu zaniedbywa mienie swoje stawić pod ich ochronę. Codziennie wydarzające się pożary przekonywują, że nawet najlepiéj wystawione budynki, z najzawołańszemi przyrządzeniami do gaszenia, stają się pastwą płomieni, — i jak dobrze jest nietylko budynki, ale także i przenośne przedmioty zabezpieczać. Jeżli tedy ciągle wydarzające się pożary, są niejako przypomnieniem, aby do zabezpieczających zakładów się udawać i tym sposobem od wyniknąć mogącéj szkody się zasłonić,— **Riunione** tuszyć sobie może jeszcze większy niż dotąd udział, na który tak przez okoliczności w jakich zostaje, jako tez i przez swój sposób postępowania szczególniéj zasługuje: albowiem wpływ za premije według bilansu do summy 1,050,046 zr. wzrosły, świadczy o nowym jéj postępie, o rozszérzonym udziale i wielkiém zaufaniu które już posiada; a przez zapłacenie szkód wynoszących summę 634,646 zr.. — które z zwykłym sobie pośpiechem i słusznością uskuteczniła, i które tak niżéj podpisana główna ajencyja jakotež i sama dyrekcyja w każdym względzie zachować, zawsze za obowiązek mieć sobie będą, — usprawiedliwia to zaufanie, dając dowód swéj dobroczynnéj działalności. Gdy z resztą z sprawo-zdania rachunkowego okazuje się, iż

prócz kapitału zarodowego	2,000,000 zr.
jest jeszcze w rezerwie	775,000 zr.
a wpływ za roczne premije i procenta wynosi	1,075,000 zr.
Przeto kapitał stanowiący rękojmię, czyni	3,850,000 zr.

czyli blisko 4 milijony. Przekonywa to o dobrym stanie **Riunione**, któryto zakład wszelkie żądania tém łatwiéj zaspokoić może, ile że obok najmożliwszego zważania na życzenia P. T. o zabezpieczenie się zgłaszających, także i największą przezornością się powoduje.

C. k. uprzyw. **Riunione Adriatica di Sicurtà** zabezpiecza od szkód z pożaru i piorunu: wszelkiego rodzaju budynki, meble, machiny, towary, składy towarów, zboże i bydło; także wynagradza to towarzystwo szkody, które zabezpieczone przedmioty poniosły przez branie w pomoc sposobów do gaszenia użytych, albo gdyby do tegož celu rozebrano częściowo lub całkiem budynek zabezpieczony, ježeli wynikła z tego powodu szkoda, należycie udowodnioną zostanie. Także zabezpiecza to towarzystwo, towary będące w drodze lądem lub wodą, przeciw wszelkim szkodom elementarnym.

Kto od razu na 5 lat zabezpieczenie bierze i z góry zapłaci, temu opuszcza się 20 o/o. Przedmioty ruchome można na krótszy czas, a niżeli na rok zabezpieczyć.

Prospektów i formularzy podań, dostać można bezpłatnie tak u niżéj podpisanéj głównéj ajencyi jako też u ajentów w każdém znaczniejszém mieście ustanowionych. Tamże udzielane będzie najchętniéj wszelkie inne żądane objaśnienie; — z którémto zapewnieniem niżéj podpisana ajencyja wraz z swymi ajentami jeszcze raz się poleca.

We Lwowie, w listopadzie 1844.

Główna ajencyja dla Galicyi.

Józef Aloizy Justian.

3637

Sechster Rechnungs-Abschluß

der k. k. priv.

Riunione Adriatica di Sicurtà

(Adriatischer Versicherungs-Verein)

in Triest.

In der am 16ten October d. J. Stattgefundenen General-Versammlung der Actionäre dieser Gesellschaft wurde nachstehender Rechnungs-Abschluß über die Unternehmungen des 6ten Rechnungs-Jahres, d. i. vom 1ten July 1843 bis 30ten Juny 1844 vorgelegt.

Die vom 5ten Abschluß außer dem separaten Reserve-Fond zurückgehaltene Summe war	538,450 fl.
Der Total-Prämien-Betrag im Laufe des sechsten Rechnungsjahres, auf dem Gesammten Versicherungswerth von 224,369,793 fl. 11 kr.	1,050,046 fl. 58 kr.
Das Erträgniß aus dem Umsatze des Fondes lieferte . .	20,945 fl. 38 kr.
	1,609,442 fl. 36 kr.
Hievon gehen ab:	
Die bezahlten Schäden, Rückversicherungen und sämmtliche Unkosten	860,670 fl. 9 kr.
bleiben	748,772 fl. 27 kr.
Von dieser Summe werden zur Deckung der noch laufenden Versicherungen vorgetragen . 698,200 fl.	
und für den besondern Reservefond beseitigt 11,761 fl. . . .	709,961 fl.
folglich bleibt ein reiner Nutzen von	38,811 fl. 27 kr.

welche vertheilt unter die am gegenwärtigen Abschluß Antheil nehmenden Actien für eine jede 20 fl. 30 kr. abwerfen.

Stand des besondern Reservefondes.

Laut Abschluß des vorigen Jahres war solcher . . .	59,131 fl. 26 kr.
welchem nun die denselben betreffenden Zinsen zuzufügen sind mit .	2,660 fl. 54 kr.
Das auf mehrere begebene Aktien erzielte Agio . . .	2,057 fl. — —
und der Abzug vom Nutzen des gegenwärtigen Abschlusses .	11,761 fl. — —
Wodurch sich der besondere Reservefond am 30ten Juni 1844 auf stellt.	75,610 fl. 20 kr.

Triest am 16. October 1844.

Indem sich die unterzeichnete General-Agentschaft auf vorstehenden üblicherweise öffentlich dargelegten Rechnungs-Abschluß bezieht, erlaubt sie sich diese Gelegenheit zu benützen, um ihren Dank für die bisher von Seiten der P. T. Versicherungs-Suchenden in einem geflissenen Maaße zugewendeten Anträge und des dadurch bewiesenen Vertrauens abzustatten und höflichst um die Fortsetzung desselben zu ersuchen, zu welcher sie glaubt sich durch die in obiger Rechnungs-Ablage nachgewiesenen zu Gunsten der **Riunione** sprechenden Thatsachen, denen nachfolgende Bemerkungen beizufügen man ihr gestatten wolle um so mehr Hoffnung machen zu dürfen.

Wenn gleich die Nützlichkeit der Versicherungs Anstalten in jeder Hinsicht erwiesen ist, so giebt es doch noch so viele die es unterlassen ihre Habe in deren Schutz zu stellen; täglich sich ereignende Brandfälle legen aber an den Tag daß auch die bestgebautesten Orte die sich zugleich der Hilfe vorzüglicher Löschanstalten zu erfreuen haben den Verheerungen des Feuers unterworfen sind, und wie räthlich es sei nicht blos die Gebäude sondern auch die beweglichen Gegenstände versichern zu lassen. Wenn somit in den fortwährenden Brandfällen eine neue Aufforderung liegt sich der Versicherungs-Anstalten zu bedienen, um sich gegen die daraus entspringenden Verluste zu decken, so kann die **Riunione** sich wohl schmeicheln den Zuspruch bei ihr noch zunehmen zu sehen, indem sie sowohl durch ihre Verhältnisse als ihre Handlungsweise eine besondere Berücksichtigung zu verdienen glaubt; denn die laut Bilanz auf 1,050,046 fl. gestiegene Prämien-Einnahme beweist ihren neuen Fortschritt, die ausgedehnte Theilnahme und das grosse Vertrauen welches sie sich schon erworben; und durch die bis zum Belaufe von 634,645 fl. bezahlter Schäden, wobei sie mit gewohnter Schnelligkeit und Billigkeit zu Werke ging und die sich die unterzeichnete General-Agentschaft so wie die Direction selbst in jeder Beziehung immer zur Pflicht machen werden, rechtfertigt sie dieses Vertrauen indem sie zugleich ihre wohlthätige Wirksamkeit darlegt; wenn sich endlich aus dem Rechnungs-Abschlusse ergibt daß zu einem Stamm-Capital von 2,000,000 fl.
noch für Reserven . . . . 775,000 fl.
so wie für jährliche Prämien und Interessen-Einnahme . . . . . 1,075,000 fl.

hinzukommen, folglich ein Haftungs-Capital von . . . . 3,850,000 fl.
also von beinahe 4 Millionen vorhanden ist, so stellt dieses eine solche Solidität der **Riunione** dar die alle Ansprüche um so mehr zu befriedigen geeignet ist, als diese Anstalt mit der möglichsten Berücksichtigung der Wünsche der P. T. Versicherungs-Suchenden die wachsamste Vorsicht verbindet.

Die k. k. priv. Riunione Adriatica di Sicurtá versichert gegen Feuer wie auch durch Blitz erzeugte Schäden, alle Arten von Gebäuden, Möbeln, Maschinen, Waaren, Niederlagen, Feldfrüchte und Viehstand, auch vergütet die Gesellschaft wenn durch die zum Löschen des Feuers angewandten Mittel, versicherte Gegenstände beschädigt werden, oder wenn zu gleichem Zwecke ein versichertes Gebäude theilweise oder gänzlich niedergerissen wird, den dadurch entstandenen und gehörig nachgewiesenen Schaden; ferner versichert sie zu Lande und zu Wasser reisende Güter gegen alle Elementar-Schäden

Wer gleich auf 5 Jahre versichert und vorausbezahlt, genießt einen Nachlaß von 20 0/0. Bewegliche Gegenstände können auch auf kürzere Zeit als ein Jahr versichert werden.

Prospecte **und Versicherungsantragsbögen sind sowohl bei der unterzeichneten General-Agentschaft als auch bei den in jedem bedeutenderen Orte angestellten Agenten unentgeldlich zu haben, wo auch jede sonstige zu wünschende Aufklärung bereitwillig ertheilt wird, unter welcher Zusicherung sich die Unterzeichnete nebst ihren Agenten nochmals bestens empfiehlt.**

Lemberg im November 1844.

Die General-Agentschaft für Galizien.
Joseph Alois Justian.